

Geny ogłoszeń
za wiersz milime-
trowy przed 1 złoty
w tekście 50 gr., za
łokciem 40 gr. Ogło-
szenia tabelarycz-
ne 50 proc., a swia-
teczne 25 proc. dro-
żej. Drobne ogło-
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniej 1 zł.
Za zastrzeżenie miejsca
dotyczy się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Ad-
ministracji i Dru-
karni: Sosnowiec,
ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji
6-92, Administracji
4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe 304.247
P.H.O. Katowice

ODDZIAŁY:

KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277;
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Angielskie zamówienia w przemyśle lotniczym

Fabryki nie mogą przyjmować obcych zamówień

LONDYN, 9.5. PAT. Południowy
„Star“ zamieszcza wiadomość, że bry-
tyjskie ministerjum lotnictwa wysłało
do wszystkich tych fabryk, które są na
specjalnej liście zakładów, wytwarza-
jących samoloty okólnik, w którym do-
radza zakładom tym wzmożenie produ-
kcji w stosunku do obecnej i zabrania
im wykonania obcych zleceń bez po-
zostawienia się z ministerjum lotnictwa
oraz przeprowadzenie ankiety, do ja-
kiego maximum może dojść produkcja
aeroplanów w tych zakładach zaznacza-
jąc, że w związku z planem rozbudo-
wy lotnictwa, firmy te otrzymują za-
mówienia.

Między zakładami, do których zo-
stał skierowany ten okólnik mają znaj-
dować się firmy: Fairey, Handley Pa-
ge i Hawker. Zwłaszcza ta ostatnia fir-
ma — zdaniem dziennika — ma otrzy-

mać poważniejsze zamówienia, szcze-
gólniej na samoloty bombowe.

Wzmózona produkcja aeroplanów
firm brytyjskich przewidziana jest
co najmniej na 2 lata. Gabinet brytyj-

ski wyłonił specjalny podkomitet, któ-
ry zajmie się obecnie planem rozbudo-
wy sił lotniczych. Podkomitetowi te-
mu przewodniczy minister lotnictwa
lord Londonderry.

FRANCJA SIĘ ZBROI NA MORZU



W jednej z największych stoczni francuskich Cherbourgu spuszczano kilka
dni temu na wodę jednostkę bojową „Cureout“.

Zamordowanie komendanta posterunku
Bestjalski mord w pow. rzeszowskim

LWÓW, 9.5. PAT. Dziś nad ranem
na szosie pod Przybyszówką w pow.
rzeszowskim zabity został komendant
posterunku policji w Swileczy, pro-
downik Wojciech Kucharski. Obok po-
licjanta znaleziono jego rewolwer i ka-
rabin.

Sp. Kucharski wybrał się w noc

Setki trupów pod szczątkami domów
Bahia leży w gruzach

NOWY JORK, 9.5. — Z brazylij-
skiego miasta portowego Bahia, nekła-
nego od tygodnia burzami, którym to-
warzyszą oberwania chmur nadecho-
dzą coraz bardziej alarmujące wiado-
mości.

Wskutek ulewnych deszczów ulice
Bahii zostały zalane, kilkadziesiąt pod-
mytych domów runęło. Ulice na wiel-
kich przestrzeniach zawałone są gru-
zami, wiele zagrożonych domów musia-
no ewakuować. Po ulicach blakają się
nieszczęśliwe ofiary katastrofy, poszu-
kując swoich bliskich.

Ofiary w ludziach są bardzo wiel-
kie, dotychczas naliczono około 200

na patrol w celu tropienia koniokra-
dów. Widocznie napotkał na nich i w
pościgu został zastrzelony. Osierocił
żonę i 5-ro dzieci.

Wypadek wywołał w całej okolicy
wstrząsające wrażenie. Władze wszczę-
ły energiczne dochodzenie w celu uje-
cia bandytów.

trupów. Niewiadomo, ile zwłok znaj-
duje się jeszcze pod gruzami zawalo-
nych domów.

Ulewa oprawda ustala wczoraj nie
mniej jednak miasto cierpi wskutek
ustawicznych lawin ziemnych i skal-
nych, spadających na przedmieścia.

Wczoraj zupełnie nieoczekiwanie
spadło ze stromego zbocza 6 olbrzym-
nych bloków skalnych. Staczające się
z wielkiej wysokości skały zniszczyły
zupełnie 9 domów. Pod gruzami zna-
ła śmierć około 40 mieszkańców.

Prace ratunkowe nie mogą być pod-
jęte, istnieje bowiem obawa że na mi-
asto runą dalsze nadwyższone przez
wodę bloki.

Mln. Laval nie będzie u marsz
Piłsudskiego

WARSZAWA, 9.5. PAT. W pro-
gramie pobytu ministra Laval'a w War-
szawie zaszła zmiana, gdyż Marszałek
Piłsudski ze względu na zły stan zdro-
wia i opinię lekarzy nie będzie mógł
odbyć z ministrem Laval'em zamierzo-
nej konferencji.

Nowe wybory w Klajpedzie

BERLIN, 9.5. PAT. Donoszą z Ko-
wna: Litewska agencja telegraficzna
informuje, że gubernator Klajpedy o-
głosił dwa zarządzenia. Jedno z nich
świadczą, że kadencja obecnego sejmiku
klajpedzkiego jest zakończona. Drugim
zarządzeniem gubernator wyzwa-
cza nowe wybory na dzień 29 września.
W uzasadnieniu gubernator wskazuje,
że termin wyborów oznaczono uwzglę-
dniając interesy rolników.

Dziennikarze francuscy nie jada
do Moskwy

PARYŻ, 9.5. — „Wojna“ dzienni-
ków francuskich z rządem sowieckim
o wizy dla dziennikarzy, którzy ma-
ją towarzyszyć min. Lavalowi w po-
droży do Moskwy, została wygrana
przez prasę. Ambasada sowiecka otrzy-
mała nowe instrukcje z Moskwy i za-
wiadomiła wczoraj, że dziennikarze
otrzymają wizy bez ograniczeń.

„Matin“, którego przedstawiciele-
wi najpierw odmówiono wizy, posta-
nowił mimo wszystko nie wysłać
swego specjalnego korespondenta do
Moskwy.

Również „Journal“ solidaryzuje się
ze stanowiskiem „Matina“, stwierdza-
jąc, że redakcja otrzymała zawiado-
mienie, iż przedstawiciel jej może o-
trzymać wizę wjazdową do Rosji, pod-
kreślając, że w zawiadomieniu tem
nie było ani cienia wyrazów żalu spe-
wodu całego incydentu. Rezygnujemy
obecnie z wizyty — pisze dziennik. —
Przedstawiciele „Journalu“ przyzwyc-
zajeni są do wchodzenia przez głów-
ne drzwi, a nie przez półuchylone
niechętną miną przez wejście. Specjal-
ny nasz sprawozdawca — kończy dzien-
nik — towarzyszyć będzie p. Lavalowi
tylko do Warszawy.

Przemysłnik z Sosnowca

Funkcjonariusze Śląskiej Straży
Granicznej w wyniku dłuższej obser-
wacji, zatrzymali znanego przemysł-
nika Abrama Kantora z Sosnowca. Re-
wizja osobista, przeprowadzona u za-
trzymanego, wykazała, że miał on ukry-
te pod ubraniem w specjalnych schow-
kach 14 paczek pół kg.-owych sachary-
ny i 1 kg. kamieni do zapalniczek. To-
wary te pochodzą z przemytu. Prze-
ciwko Kantorowi wdrożono dochodze-
nia karne, a towar skonfiskowano.

Strajk pracowników fabryk samochodowych
Wskutek strajku 33 tysiące ludzi jest bez pracy

TOLEDO, (Stan Ohio), 9.5. PAT.
Pracownicy fabryki samochodów Che-
vrolet postanowili kontynuować strajk
trwający już od dwóch tygodni i odrzu-
cili 1.250 przeciw 605 głosom propo-
zycje zwiększenia zarobków o 5 proc. oraz
inne ustępstwa poczynione przez
przedsiębiorców. Strajkujący domagają
się uznania ich związków zawodo-

wych, zawarcia pisemnej umowy i ko-
rzystniejszych warunków pracy.

W obecnej chwili 33 tysiące pra-
cowników 30-tu fabryk należących do
towarzystwa General Motors, do któ-
rego należy Chevrolet jest bezrobot-
nych z powodu braku części samocho-
dowych, wyrabianych przez fabryki w
Toledo.

Katastrofalny pożar całego miasteczka
Ogień strawił 160 domów

BUKARESZT, 9.5. PAT. W miej-
scowości Fargu Sulitza pożar znisz-
czył 160 domów i liczne magazyny zbo-
żowe. Pożar wybuchł w ciągu nocy i
na skutek gwałtownego wiatru rozsze-
rzył się z szaloną szybkością, uniemo-
żliwiając akcję ratunkową. Jeszcze o

godz. 12 w południe oddziały straży o-
gniowej przybyłe z sąsiednich miast
staraly się ogień zlokalizować.

Straty wyniosły setki milionów lei.
Miejscowość Sulitza uległa doszczet-
nemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach na-
szczęście niema.

ZŁA ORDYNACJA WYBORCZA zło czyni w Państwie

Władzę ustawodawczą konstytucja oddaje w ręce sejmu i senatu. Jaki będziemy mieli budżet, jak zaopatrzymy armię i jakie będziemy mieli szkolnictwo, według jakich kodeksów stosowany będzie wymiar sprawiedliwości, o tem wszystkim stanowią nasze izby ustawodawcze.

Wszystko to aż nadto świadczy, jak ważne jest zagadnienie składu osobowego sejmu i senatu, a to znów zależy od ordynacji wyborczej.

Twórcy nowej konstytucji doskonale rozumieją, że zmiana konstytucji bez zmiany ordynacji wyborczej była by dziełem niekompletnem. Byłoby to wblaznianie nowej treści w dawne formy któreby ją zahily.

Dotychczasowa ordynacja wyborcza napozór jest jaknajbardziej demokratyczna: jest pięcio-przymiotnikowa, daje te same prawa kobiecie co mężczyźnie, ustanawia niski cenzus wieku i t. d. Czegóż, zdawałoby się, można chcieć więcej? Wszak zawiera w sobie wszystko, o co walczyły od lat najpradykalniejsze partje.

Tak to wygląda napozór. Ale zawiera ona równocześnie takie chwytły i sposoby, że demokratyzm jest wyraźnie zniwelowany. Wyborca bowiem ma według niej wszystkie prawa, ale na papierze. Na papierze wszystko w praktycznej rzeczywistości nie.

W praktyce wszystkie prawa ma organizacja, o której nie wspomina nie tylko konstytucja obecna, ale także i z marca 1921 r. Wszystkie prawa ma nie wyborca, ale twór poza konstytucyjny, jakim jest partja. Ona to wyznacza kandydatów na posłów, ona tworzy listy wyborcze, a bierny wyborca może tylko głosować, albo nie głosować na ludzi, których nie zna, czasami zaś zna, ale nie ma do nich zaufania.

Kiedy znów wyborca świadomie zdecyduje się głosować na jakąś listę powiedzmy na listę X, to i wówczas niema gwarancji, czy głos jego nie przysporzy mandatów przeciwnikom z listy Y. A staje się to w ten sposób, że jeżeli ogólnie zamalo padło głosów na jego listę, to otrzymuje je lista Y.

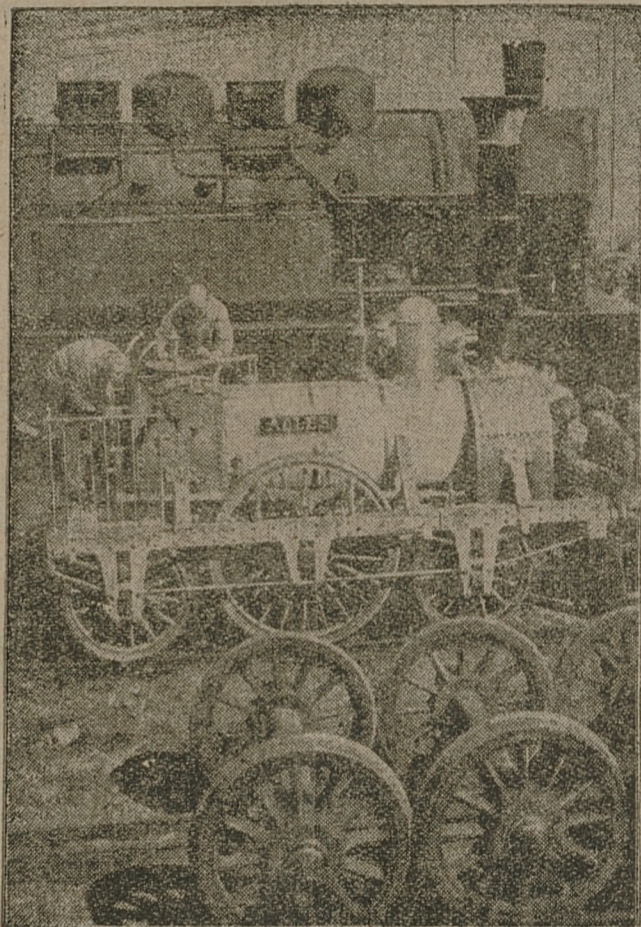
I tu trzeba sobie uświadomić, że takie opracowanie dotychczasowej ordynacji wyborczej nie było dziełem przypadku, lecz było celowe. Wszak twórcy tej ordynacji wyraźnie swoje go czasu oświadczyli w sejmie, że chodzi o stworzenie takiej ordynacji, któraby zapewniała przewagę wielkim partjom. O ludzi zaś, którzyby z praw dziwym pożytkiem pracowali i którzy

dawaliby pod tym względem gwarancje nie chodziło.

W ten sposób najbardziej napozór demokratyczna ordynacja stworzyła oligarchję partyjną co jest sprzeczne z demokratyzmem i co nie da się pogodzić z nową konstytucją.

Nowa ordynacja wyborcza, na którą czeka całe społeczeństwo, musi zabezpieczyć nas od dotychczasowej zgubnej praktyki. Nie może dopuścić do tego, aby wydzwigać na świeczniki ludzi, którzy robiąc karierę osobistą na konwentykłach partyjnych decydowali o losach państwa i z tem szli do sejmu. Musi zniweczyć ten system powoływania ludzi do izb ustawodawczych, który tak boleśnie i destrukcyjnie odbił się na życiu publicznem Rzeczypospolitej.

DWIE LOKOMOTYWY — DWIE EPOKI.



Przed stu laty wprowadzono w Niemczech pierwszą lokomotywę typu Adlera, której zdjęcie reprodukuje powyżej na tle nowoczesnego parowozu.

Dziwne koleje losu kobiety

Nagły zgon przyjaciółki terrorysty Bagińskiego

Przed kilku tygodniami popełniła samobójstwo, rzucając się pod pociąg niedaleko Warszawy jakaś nieznaną kobieta, która wskutek doznanych obrażeń wkrótce zmarła.

Obecnie ustalono, że była to 35-letnia Berta Luksmanówna, zatrudniona jako wychowawczyni dzieci u jednego z lekarzy warszawskich. Historja Luksmanówny była bardzo ciekawa, gdyż nazwisko jej łączyło się z najgłośniejszym procesem terrorystycznym w Polsce: ze sprawą bombistów-terrorystów Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Bagiński, przywódca groźnej organizacji terrorystów, która na jesieni 1923 r. wysadziła w powietrze prochownię cytadeli warszawskiej i dokonała kilkunastu zamachów bombowych w różnych miastach kraju, miał 2 przyjaciółki. Jedną z nich była właśnie Luksmanówna. Bagiński traktował ją jako maskotkę i zawsze przed dokonaniem jakiegoś zamachu umawiał się z nią na spotkanie.

Po zdemaskowaniu terrorystów i aresztowaniu ich, Luksmanówna popadała w rozstrój nerwowy i musiano umieścić ją w zakładzie dla obłąkanych, gdzie przebywała przeszło rok. Na rozprawie sądowej w charakterze świadka występowała tylko druga przyjaciółka Bagińskiego p-na G.

Bagiński i Wieczorkiewicz zostali początkowo skazani na karę śmierci i dopiero po uchyleniu tego wyroku przez Najwyższy Sąd Wojskowy skazano ich ostatecznie na bezterminowe więzienie. Wieczorkiewicza przewieziono do więzienia we Wronkach, a Bagińskiego do Rawicza.

Luksmanówna, chcąc znaleźć się bliżej Bagińskiego, wyjechała na posadę do Poznania i była jedyną osobą, która opiekowała się skazanym terrorystą, odwiedzając go często w więzieniu.

Kiedy władze zgodziły się na wymianę terrorystów do Rosji sowieckiej przewieziono do Warszawy najspaniejszego Wieczorkiewicza, a następnego dnia Bagińskiego i obu trzymano tu przez dobę w areszcie policji politycznej. Bagiński prosił o pozwolenie widzenia się z Luksmanówną, a kiedy prośby tej nie można było uwzględnić napisał do niej kartkę pożegnalną, zapraszając ją do przyjazdu do Rosji.

W drodze do granicy Bagiński i Wieczorkiewicz zostali zastrzeleni w wagonie kolejowym przez Muraszkę. Luksmanówna odtąd nosiła stałe żalobę po zabitym kochanku, a wreszcie obecnie w 10 lat po jego śmierci popełniła samobójstwo.

Matko!!!

Jeśli chcesz zabezpieczyć normalny rozwój dziecka i zapewnić mu siłę i zdrowie, pamiętaj, że od 6 miesięcy życia niemowlęcia daje się

FOSFATYNE FALIERA

Fosfatyna Faliera jest wypróbowaną mądrą odżywczą, ułatwiającą ząbkowanie i kształtowanie kości. Pamiętaj więc, że

FOSFATYNA FALIERA

to pierwsza papka dziecka.

ROZMAITOŚCI

MASZYNA DO LICZENIA PSZCZOŁ.

Ministerjum rolnictwa St. Zjednoczonych zamówiło w biurze wynalazków technicznych („Bureau of Standards“) przy rządzie amerykańskim aparat do sprawdzania ilości pszczoł w ulu. Ule, w których dokonywane są obliczenia, zaopatrzone zostały w tym celu w małe drzwiczki, przez które przelecieć może tylko jedna pszczoła. Zainstalowany w ulu aparat z rejestratorem automatycznym pozwala na dokładne notowanie ilości przechodzących przez drzwiczki pszczoł.

KTO NIE GŁOSOWAŁ MUSI PŁACIĆ.

Podczas ostatnich wyborów na Węgrzech zaznaczył się spory absenteizm wśród wyborców. Obecnie ministerjum spraw wewnętrznych rozesało okólnik do wszystkich gmin miejskich i wiejskich w którym nakazuje stosowanie przewidzianych przez ustawę sankcyj wobec uprawnionych do głosowania wyborców, którzy obowiązku tego nie spełnili w dniu wyborów. Ustawa przewiduje dla absenteistów grzywnę w wysokości 20 pengo.

Jak obliczają, w Budapeszcie powstrzymano się od głosowania około 100.000 osób na prowincji około 400.000. Gdyby od każdego wyborcy, który nie głosował, pobrano grzywnę w wysokości tylko 10 pengo, dałoby to już wielką sumę 5 milionów pengo, któraby wpłynęła do kas gminnych instytucyj filantropijnych i społecznych.

FRANCUSKI PREMIER PO OPERACJI.



Jak to niedawno donosiliśmy, premier francuski Flandin uległ wypadkowi złamania ręki. Zdjęcie nasze przedstawia Flandina w chwili, gdy opuszcza szpital, w którym zrobiono mu operację.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi w dniu 5 maja 1935 r. w Sławkowie

ś + p.

Henrykowi

Jakubowskiemu

z w szczególności Kolegom Zmarłego składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

Bolączki naszego życia społecznego

Monopol na „działaczy” — Gdzie leży źródło zła? Przerost śpiących organizacyj

Sądząc z treści artykułów wstępnych szeregu pism, omawiających bolączki naszego życia społecznego, oraz licznych rozmów na ten temat, można dojść do wniosku, że „niwa społeczna” w Polsce jest bardzo zachwaszczona. Bezpośrednia obserwacja życia w zupełności potwierdza to przypuszczenie. Już sama statystyka organizacyj społecznych wykazuje, że ilość ich w Polsce jest niewspółmiernie duża w stosunku do ilości ludzi, których one obejmują. Z stosunku tego wynika, że wiele organizacyj istnieje tylko na papierze, że wielu ludzi należy jednocześnie do kilku różnych organizacyj, pełniąc w każdej z nich odpowiedzialne funkcje prezesów, sekretarzy, zastępców itp. Aby się przekonać, że tak jest, wystarczy uważnie przegłądnąć w „Expresie” kronikę Zagłębia, Kielec, Olkusza, czy Zawiercia. W sprawozdaniach z życia różnych organizacyj powtarzają się z bardzo niewielkimi zmianami ciągle te same nazwiska: prez. X, dr. Z., redaktor, mecenas Y. Zrozumiałem jest, że takie rozproszczenie energii poszczególnych działaczy społecznych nie pozwala im na systematyczną pracę, kosztuje dużo nerwów i co najważniejsze — taka praca nie daje dobrych rezultatów.

Ciągle chodzenie z zebrania na zebranie, przysłuchiwanie się jadowym nieraz, a długim dysputom — wszystko to zabiera czas naszym społecznikom i wyjąławią ich, a stosunek do pracy społecznej, jak wogóle do każdej pracy, musi być odpowiednio pogłębiony. Bez tego pogłębienia praca społeczna nie daje nikomu prawdziwego, wewnętrznego zadowolenia, a oddający się jej ludzie pragną zaspołokoić tylko swoją ambicję i próżność. Odbędzie się gdzieś zebranie, w którym wzięło udział sześć osób — prezes, sekretarz i skarbnik, oraz ich zastępcy, odbył się gdzieś „opłatek”, czy „jajko”, więc pan sekretarz, czy „referent prasowy” leci wieczorem do redakcji ze wzmianką, czy sprawozdaniem, w którym wymienił wszystkie nazwiska obecnych i nieobecnych, załączył teksty przemówień i molestuje: nie mógł wcześniej, pan redaktor wybać, ale bardzo proszę, organizacji na tem zależy itd. A gdy otrzyma obietnicę zamieszczenia wzmianki, pomimo późnej godziny, dodaje skromnie: ale niech pan redaktor nie skraca i nie wykreśla nazwisk...

Wszystkim wymienionym w sprawozdaniu jest następnego dnia bardzo przyjemnie, a znudzony „szary czytelnik” myśli sobie: wciąż ci sami ludzie, tasowanie tych samych nazwisk, albo: monopol mają na pracę społeczną. Jakaś maćka „społecznikostwa” ogarała niektórych ludzi. Sugerują oni swoje najbliższe otoczenie, na zebraniach zawsze zabierają głos i czas innym, nie wiedząc, że tworzą komedjowe typki „panów prezesów” i „prezesuniów”. Pomiędzy nimi zaś uwijają się różni „spryciarze” i „kanciarze”, umiejący grać na ludzkich ambicjach i słabostkach, karierowicze, którzy podstawią umiejętnie nogi ludziom dobrej woli, lub tym, którzy ich przejrżeli.

Nie dziwnego, że „Warszawa” — centralne władze różnych organizacyj prosto wyznaczają swoich zaufanych ludzi na różne stanowiska na prowincji i następuje zupełna prawie etatyzacja życia społecznego, która również ma bardzo wiele ciemnych stron.

Jak oczyścić „niwę społeczną” z tych innych chwastów, jak wykorzenie zła? Trudno na to odpowiedzieć, bo na powstanie szeregu przerostów w naszym życiu złożyło się wiele, bardzo wiele przyczyn. Źródła zła jest tyle, że można się ich dopatrzeć wszędzie — nawet w szkole, gdzie istnieje mnóstwo papierowych kół, kółek i sekcji, tak bardzo podobnych do szeregu papierowych organizacyj i stowarzy-

zeń, istniejących w społeczeństwie ludzi dorosłych. Wiele organizacyj istnieje tylko dzięki sile samej, bez władności. Kilka miesięcy temu ukazała się np. w miejscowej prasie wzmianka, że odbędzie się zebranie T. A. L. (towarzystwa artystyczno-literackiego) w Sosnowcu, celem zlikwidowania tego „śpiącego” towarzystwa. I towarzystwo to nadal istnieje dzięki temu, że nie mogło się zebrać w celu... likwidacji. Zajrzyjmy za kulisy działalności innych organizacyj w Zagłębiu, a przekonamy się, że wcale w nich nie jest lepiej. Weźmy pod uwagę chociażby zrzeszenie artystów plastyków „Blok” — ileż tam ukrytej zawiści i niezdrowych ambicji, przeszkadzających w pracy.

A ileż organizacyj i stowarzyszeń wkracza sobie na tereny swojej działalności, różniąc się między sobą tylko nazwą. Gdyby nie ukryte, a niezdrowe ambicje i ambicjki, możnaby wiele organizacyj skomasować z wielką ko-

rzyścią dla życia społecznego. W Dąbrowie odbyło się kilka tygodni temu zebranie, na którym omawiano sprawę połączenia P. O. W. ze związkiem legionistów. Obydwie organizacje mają tę samą ideologię, tę samą piękną przeszłość, są związane ze sobą walkami o niepodległość i osobą komendanta.

Czy to dążenie do połączenia obydwu organizacyj nie jest pięknym i godnym do naśladowania przykładem?

Trudno wymienić i omówić wszystkie bolączki życia społecznego — sprawa ta wymaga przemyślenia i dyskusji. Trzeba przede wszystkim pogłębić stosunek do pracy społecznej i zacząć szukania przyczyn zła — od siebie.

Słusznie się stało, że ministerjum spraw wewnętrznych zdecydowało przymusowo rozwiązać zarządy i instytucje figurujące tylko na papierze, a nie wykazujące się żadną realną pracą. K.

Tydzień L. O. P. P. w Dąbrowie

Propagandowy tydzień lotniczy w Dąbrowie miał się odbyć w ub. tygodniu, ze względu jednak na uroczystości 3-go maja został przesunięty na termin od 12 do 19 bm. W Dąbrowie obchód ten odbędzie się według następującego programu: dnia 11 bm. odbędzie się akademja dla młodzieży w sali seminarjum nauczycielskiego, wieczorem zaś w miejscowej resursie — wieczornica, na której przemówienie wygłosił prof. Siemko. Poza to piszący się będzie chór tow. muzycznego oraz w solowych partjach inż. Kniagin (śpiew), prof. Ruppel (skrzypce). Początek wieczornicy o godz. 8-ej wiecz.

Dnia 12 bm. odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem uformuje się pochód, który przejdzie ulicami miasta. W kinie „Bajka” odbędzie się poranek z bogato urozmaiconym programem. Od godz. 8 do 2 popoł. odbędzie się kwesta uliczna i sprzedaż samolekików. Wystawa przeciwigazowa otwarta będzie od 15 do 19 bm. Dnia 19 bm. o godz. 13-ej popoł. w ogródku przed szkołą odbędą się zawody modeli latających i baloników.

W czasie całego tygodnia odbywać się będą odczyty i pogadanki w lektorjum miejskim oraz w szkołach środniach i powszechnych.

Komitet tygodnia apeluje za naszym pośrednictwem do mieszkańców Dąbrowy, aby każdy z nich dorzucił cząstkę swej pracy do budowy potęgi naszego lotnictwa, gdyż tem zapewni sobie i państwu spokój i bezpieczeństwo.

W KIELCACH.

W związku z nadeżdżającym tygo-

Wybory nowego prezydenta m. Dąbrowy odbędą się w przyszłym tygodniu

Dowiadujemy się, że termin wyborów prezydenta m. Dąbrowy został wyznaczony przez władze wojewódzkie na 14 bm.

W związku z tem odbędzie się jesz-

Mieszkanka Będzina poniosła śmierć pod kołami pociągu

NIESNASKI RODZINNE PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA.

Onegdaj, na torze kolejowym Dąbrowa — Będzin znaleziono zwłoki jakiejś kobiety poszarpane przez pociąg.

Policja zawiadomiona o odkryciu wszczęła dochodzenie, celem ustalenia nazwiska zabitej przez pociąg.

Niebawem ustalono, że jest to 25-letnia mężatka Władysława Romań-

ską, zamieszkała w Będzinie przy ul. Kolejowej 15.

Romańska na tle niesnasek rodzinnych postanowiła pozbawić się życia. Zdenerwowana kłótnią, wybiegła z mieszkania na tor kolejowy i rzuciła się pod przejeżdżający pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

specjalna konferencja radnych klubu BBWR., na której omawiana będzie sprawa obsadzenia stanowiska prezydenta.

W ten sposób powstała podsekcja pochodowa z kpt. Ostachowskim na czele, podsekcja prasowa z prof. Kozłowskim na czele, podsekcja odczytowa z dyr. Juraszem na czele, w końcu podsekcja dekoracji i propagandy na ulicy z kpt. Ostachowskim na czele. Następne posiedzenie plenarne sekcji propagandowej przewodniczący dyr. Sikorski wyznaczył na dzień 10 bm.

Wszystkie podsekcje po ukonstytuowaniu się przystąpiły niezwłocznie do zrealizowania powierzonych im prac, aby tydzień LOPP, który jest urządzony pod hasłem: „Każdy członek LOPP. werbuje przynajmniej jednego nowego członka” mógł wydatnie wzmocnić szeregi ligi obrony powietrznej i przeciwigazowej państwa, a tem samem zasilić fundusz LOPP. przed którą stoją do zrealizowania tak doniosłe zadania.

KRONIKA

Piątek

10

Maj

Dziś: † Izidor Otacza

Jutro: Mamerta, Maksyma

Wschód słońca: 3:48

Zachód słońca: 7:20

WARSZAWA

Piątek, 10 maja.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt
7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dz.
bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne”. 8.00—
8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hej na! z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Utwory symf. (płyty) 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik połudn. 13.55 Koncert zespołu salonowego N. Mańskiej 13.55 Wiadomości o ekspozycji polsk. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 Koncert ork. 35 pp. 16.30 Pogad. przyrodn. dla dzieci pt. „Maj na niebie i ziemi”. 15.45 Pieśni rymuńskie. 17.00 „Dyskutujmy na temat „karać czy nie karać”. 17.15 Koncert kameralny. 17.40 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rekasa. 18.10 Teatr Wyobraźni 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Utwory Fr. Kreislera. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzynkę rolniczą omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.50 Wiadom. sport ogólnopolskie. 19.55 Siestry Burskie śpiewają piosenki Starcy Warszawy. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto?” 20.05 Pogad. amuzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.30 Audycja poetycka p. t. „Przenośna w poezji”. 22.45 Psychologia kobiety i mężczyzny — odczyt. 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn. 23.05—23.30 Muzyka tan. w wyk. ork. Harry-Boya (płyty)

KATOWICE.

Piątek, 10 maja.

6.30 Transm. z Warszawy 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.20 Transm. z Warszawy. 11.57—12.05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.05 Muzyka lekka i taneczna. 12.50—13.55 Transm. z Warszawy. 13.55 Giełda zboż. i towar. 14.00—14.45 Koncert popularny (płyty) 15.40 Chwilka społeczna. 15.45—18.30 Transm. z Warszawy i Lwowa 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Jan Kiepura śpiewa. (płyty). 19.15 „Wiśnicz”, pogadanka J. Langmana. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30—20.00 Transm. z Warszawy. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05—23.05 Tr. z Warszawy. 23.05—23.30 Skrzynka francuska.

Z Kielc

(k) Wykopany szkielet ludzki. W czasie kopania dołu pod fundament domu przy ul. Polnej róg Sienkiewicza w G. Strowcu, pow. opatowskiego, został wykopany szkielet ludzki, który znajdował się na głębokości 1 metra w ziemi.

(k) Pożary. We wsi Nowa - Wieś, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Bugajskiego Franciszka wybuchł pożar, który zniszczył dach nad domem, szopę i narzędzia rolnicze.

Straty wynoszą 650 zł. — Ustalono, że pożar powstał wskutek zaproszenia ognia przez Bugajskiego.

W nocy na 7 bm. we wsi Bartoszowiny, pow. kieleckiego, w zagrodzie Stanisława i Tomasza braci Berlińskich powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę, oborę i piwnicę.

Straty wynoszą 2370 zł. — Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

(k) Kradzież roweru. Kędziński Roman, zam. w Kielcach przy ul. Ks. Poniańskiego nr. 5 — zameldował, że z przed sklepu Moszka Pęczyny przy ul. Bronisława Pierackiego nr. 6 w Kielcach skradziono mu rower wraz z pustą tekturką, stanowiący własność Inspektoratu pracy w Kielcach.

(k) Przywłaszczenie. Maciejewski Aleksander, zam. w Kielcach przy ul. Wosolej nr. 18 — zameldował, że w kwietniu 1934 r. powierzył do odnowienia 7 łusek wart. 300 zł. — Tendeckiemu Piotrowi, zam. przy ul. 3-go Maja nr. 8.

Sandecki lustra przywłaszczył sobie, a następnie sprzedał je osobom trzecim.



Z Zagłębia

**TEATR MIEJSKI
W SOSNOWCU.**

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Kiecach kom. muz. w 3 aktach pt. „Księżniczka na drabinie“.

Jutro o godz. 20.15 teatr miejski daje po cenach popularnych od 25 gr. świetną komedię muzyczną pt. „Księżniczka na drabinie“ z pp. Golaszewska i Balcerzakiem w rolach głównych.

DELEGAT B. G. K. W ZAGŁĘBIU.

Onegdaj i wczoraj bawił w Zagłębiu delegat banku gospodarstwa krajowego w Warszawie, celem zapoznania się ze sprawą terenów, na których mają być budowane domy z kredytów przydzielonych przez bank.

**NOWY ZARZĄD M. BĘDZINA
ROZPOCZNIE WKRÓTCE URZĘDOWANIE.**

Sprawa zatwierdzenia wicestarosty Izydoreczyka na stanowisko prezydenta m. Będzina i p. T. Góca na stanowisko wiceprezydenta została przez p. wojewodę ostatecznie zdecydowana i zatwierdzona.

Oficjalne pismo w tej sprawie nadejdzie z województwa, prawdopodobnie jeszcze dziś do magistratu w Będzinie.

Przekazanie urzędowania przez tymczasowego prezydenta Rzekowskiego nowemu zarządowi miasta spodziewać się więc można w połowie bieżącego miesiąca.

Z FRONTU PRACY W ZAGŁĘBIU.

W ub. tygodniu sprawozdawczyra w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego nie zaszły większe zmiany.

Kopalnia „Helena“ wymówiła pracę 20 robotnikom, na ogólną liczbę 323 robotników zatrudnionych na kopalni.

Huta „Katafyna“ przyjęła do pracy 90 robotników.

Fabryka „Gziehów“ przyjęła do pracy 15 robotników.

W dniu 14 bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja z pracownikami budowlanymi, a następnie z brukarzami.

Ukonstytuowanie rady powiatowej rodziny rezerwistów. Onegdaj odbyło się zebranie konstytucyjne rady powiatowej „rodziny rezerwistów“ pod przewodnictwem dyrektorkowej Gosiewskiej, delegatki rady głównej.

W wyniku obrad ukonstytuował się zarząd w następującym składzie: pp. dyr. Zofja Gosiewska — prezes, mgr. Stefan Laskowski — wiceprezes, Jan Polak — sekretarz, K. Szostakowa — skarbnik, Szymańska N. — ref. wych. o. y. w. Mayor T. — ref. opieki społ., mgr. Ignacy Pacyna — ref. dochodów niestających, starosta Heynar — jako członek. Prócz powyższych do zarządu rady w myśl regulaminu wchodzi członkowie przydziału zarządu powiatowego zw. rezerwistów z prezesem wicest. Izydoreczykiem na czele, oraz prezosi poszczególnych kół rodziny rezerwistów.

Popularna pogadanka higieniczna w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 dnia 12 bm. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „O gruźlicę“. Niebezpieczeństwo zakażenia w zależności od wieku, zawodu. Czy słuszne jest twierdzenie, że miesiąc marzec jest najniebezpieczniejszym okresem dla chorych na gruźlicę“.

Zbiórka b. marynarzy w Sosnowcu. Dnia 12 bm. o godz. 9 w lokalu L. M. i K. w Sosnowcu zbiórka w mundurach, celem wzięcia udziału w obchodzie XII tygodnia lotniczego.

Strzelanie dla podoficerów rezerwy z Debowej Góry. Dnia 12 bm. o godz. 8.30 zbiórka w lokalu własnym przy ul. Debowej 26 i odmarsz na strzelnicę. Przybycie obowiązkowe.

Odczyt w Sosnowcu. Koło dzielnicowe BBWR. Pogoń przy ulicy Staropogonskiej 14 urządza odczyt pt. „Polskie straconictwo polityczne“, który wygłosi prof. Lasota. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Nic nie ryzykujesz, a obowiązek społeczny spełniasz,

subskrybując Pożyczkę Inwestycyjną

Dziś ostatni dzień subskrypcji

Auto wpadło na słup telefoniczny pod Czeladzią

Wczoraj, na drodze Będzin — Czeladź, obok ementarza żydowskiego, auto półciężarowe firmy „Gambrius“ chcąc wyminać chłopca, 5-letniego Władysława Dybowskiego, wjechało całym rozpędem na słup telefoniczny

i drzewo. Siła uderzenia słup został przewrócony, a auto doznało poważnych uszkodzeń. Chłopiec wyszedł z lekkimi podrapaniami z wypadku, szofer również nie odniósł szwanku.

Straszna śmierć w płomieniach

GROŹNY POŻAR W ZAWIERCIU.

Nocy wczorajszej, z nieustalonych przyczyn przychylny w Zawierciu pożar w domu drewnianym, należącem do Sury Woreman i Joska Jaskowicza (Stary Rynek 2). Ogień w mgnieniu oka przerzucił się na sąsiednie zabudowania, które dzięki usilnej akcji ratowniczej wszystkich straży pożarnych, udało się uratować.

Po ugaszeniu pożaru, znaleziono zwęglone zwłoki jednego z lokatorów, 23-letniego Dawida Morowicza. Ponadto silnych poparzeń doznały 2-ie młod-

sze siostry Morowicza. Poparzone dziewczęta po udzieleniu im doraźnej pomocy, pozostawiono na kuracji w domu. Stan ich zdrowia jest ciężki.

Pastwą ognia padła również część sprzętów domowych lokatorów. Dodac należy, że przed paru tygodniami również nocą i o tej samej godzinie, spłonął jeden z sąsiednich domów drewnianych, położony tuż obok spalonego. Straty wynoszą przypuszczalnie około 2.000 zł.

Krwawe porachunki koleżeńskie we wsi Siedlec-Duży pod Zawierciem

Onegdaj późnym wieczorem, na drodze pod wsią Siedlec - Duży, gnany Koziegłowy, spacerowała grupa wiejskiej młodzieży z pobliskiej wsi.

W pewnej chwili wynikła między spacerującymi kłótnia, w czasie której jeden z nich dobył noża i błyskawicznym ruchem pchnął 20-letniego Stanisława Czekaiewskiego, mieszkańca Siedlea - Dużego. Pierwszy cios otrzymał Czekaiewski w plecy pod lewą łopatką, drugi zaś w rękę.

Pokluty z jękiem osunął się na ziemię, sprawca zaś ze swymi kolegami, korzystając z ciemności zbiegł do wsi.

Zbroczonego krwią Czekaiewskiego odwieziono do domu, gdzie niedługo później zmarł po paru godzinach.

Za zabójcą wszczęto natychmiastowy pościg i ujęto go wkrótce. Jest to 20-letni Wacław Piotrowski, mieszkaniec tejże wsi.

Pan Isaak i bocian

CZY BOCIANY ZJADAJĄ RYBY? — BARBARZYŃSKI POSTĘPEK RYBAKA. — OBURZENIE LUDNOŚCI.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o postrzeleniu i dobieciu bociana przez p. Aleksandra Isaaka z Pilicy. Zarówno w naszym piśmie, jak i w całej prasie, która o tym fakcie doniosła, postępek p. Aleksandra Isaaka został napiętnowany jako barbarzyński i godny potępienia.

Dotknięty tem p. Isaak nadesłał wyjaśnienie, w którym m. in. pisze: „Jestem rybakiem - hodowcą, od szeregu lat obserwuję szkodliwość bociana w gospodarstwach rybnych karpiowych, która dla jednej tylko sztuki przedstawia się w cyfrach: 10 — 20 sztuk narybku dziennie i około 200 proc. skałeczeń, powodujących zdychanie“.

W dalszej części swego wyjaśnienia p. I. powołuje się na opinię fachowców rybaków i myśliwych, dowodząc szkodliwości bociana i przytacza, że pozostały przy życiu bocian (samiec), który wysiaduje jaja za swą zabita towarzyszkę, nie chce przyjmować innego pożywienia oprócz ryb i mięsa.

A jakież było to „inne pożywienie“, którego bocian nie chciał przyjmować? Może zupa na płytkim talerzu, jak w dowcipnej bajce o bocianie i lisie, surowa fasola, albo jaglana kasza?

Przedstawiając swój barbarzyński

Choński i Zientara skazani na 3 mies. aresztu

W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko znanym w Sosnowcu kupcom, Janowi Chońskiemu i Zientarze o zniesławienie ks. Marchewki.

Sprawa ta wynikała na tle sprawo-

postępek w „fachowym świetle“ i dowodząc o szkodliwości bociana p. I. ma nadzieję, że to go zrehabilituje wobec „nieświadomości“ tutejszego społeczeństwa.

Możemy zapewnić p. Isaaka, że jest w błędzie, bo uniwersytet królewski badał w ciągu kilku lat ostatnich odpadki, znalezione w gniazdach bocianach. Przyrodnicy, a więc ludzie najbardziej „fachowi“ doszli do wniosku, że bocian odżywia się przeważnie ślimakami, myszami polnymi, pozwala sobie od czasu do czasu na schwytywanie żaby, lecz ryb, piskląt i młodych zajęcy, jak to niektórzy utrzymują, nigdy nie jada. Gdyby nawet polował na karpie, to dla utrzymania przy życiu tych zanikających ptaków warto ponieść ofiarę. Wszak bociany w ogrodach zoologicznych są karmione rybami i nikt przeciwko temu nie protestuje.

Jak wiadomo, bocian cieszy się wyjątkową sympatją naszego ludu, uchodzi za ptaka Matki Boskiej i, według wierzeń wieśniaków, chroni zagrodę, na której zbudował gniazdo, przed pożarem. Nie dziwnego, że postępek p. Isaaka wywołał w okolicy niemalże halas i jest przez wszystkich napiętnowany, jako barbarzyński.

wanych przez wymienionych funkcyj w spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Obaj oskarżeni, Choński i Zientara, skazani zostali na 3 miesiące aresztu.

OTWARCIE KUŹNICY BBWR. W DZIELNICY POGOŃ W SOSNOWCU.

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie kuźnicy BBWR. w dzielnicy Pogoń przy ul. Staropogonskiej.

W otwarciu wzięło udział zgorą 250 osób. Otwarcia dokonał wiceprezes Almstaedt, prezes rady grodzkiej BBWR przy udziale przedstawicieli zw. legionistów pp. Kantor-Mirskiego, Szwaji, Rabsztyna, przedstawiciela rady pow. BBWR naczelnika Nawrockiego, przedstawiciela zw. podof. rez. p. Parysa, przedstawiciela zw. powst. śl. p. Kalkowskiego, przedstawiciela nauczycielstwa kierownika Barańskiego i komendanta P. P. p. Pajaka.

Po dokonaniu otwarcia lokalni wiceprezes Almstaedt skreślił historję koła dzielnicowego BBWR. na Pogoni, podkreślając zasługi zarządu koła, które pod prezesurą p. Cholewy rozwinięło się wydatnie. Następnie p. Kantor-Mirski wygłosił referat. Po przemowach pp. Nawrockiego, Barańskiego i Parysa mecenas Pawełek mówił obszernie na temat nowej konstytucji.

W zakończeniu p. Kantor-Mirski wezwał zebranych do dalszej wyłączonej pracy dla dobra Państwa. Odegraniem hymnu I Brygady przez orkiestrę OMP. uroczystość zakończono.

Zarząd sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu wzywa wszystkich członków związku do jaknajliczniejszego udziału w uroczystości w dn. 12 maja br. z okazji XII tygodnia lotniczego pod sztandarem związkowym. Zbiórka uczestników uroczystości na placu kościelnym kościoła parafialnego w Sosnowcu o godz. 9.45.

Miejsca do wywożenia śmieci w Sosnowcu. W związku z zasypywaniem śmietniami dołu położonego przy ulicy Wileńskiej do poziomu otaczających gruntów, zarząd miejski dla dzielnicy Pogoń wyznaczył dla wywożenia śmieci tak zwane „stawki“ (doly po nieczynnej gliniance), położone na terenach, stanowiących własność towarzystwa kopalni i zakładów hutniczych sosnowieckich przy ulicy Pustej i Mazowieckiej.

Obecnie do wywożenia śmieci na terenie miasta służą trzy punkty: dół przy ul. Pańskiej 34-a, dół przy ul. Kuźnica obok posesji nr. 27, dół przy ul. Pustej i Mazowieckiej (stawki na terenach tow. sosnowieckiego).

Nowe władze związku legionistów w Czeladzi. Onegdaj pod przewodnictwem burmistrza Dorobczyńskiego, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie związku legionistów oddział w Czeladzi. Nadzwyczajne walne zebranie zostało zwołane na skutek podania się zarządu do dymisji. Krótkie sprawozdanie z działalności związku referował p. H. Brudnicki. Po sprawozdaniu przewodnictwo objął delegat okręgu p. Rabsztyn, poczem wybrano przez aklamację prezesem związku burmistrza B. Dorobczyńskiego.

W skład zarządu tajnie wybranego wchodzi pp.: A. Duszek, St. Florczyk, K. Zieliński, J. Dudka, Kom. rewizyjna pp.: R. Kamiński, A. Czarnecki, J. Wójcikiewicz.

Zarządy cechów piekarskich

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO zwołują w dniu 12 maja br. na godzinę 10 rano do sali „Oaza“ w Sosnowcu przy ulicy Sadowej 3

OGÓLNY ZJAZD RZEMIOSŁA

PIEKARSKIEGO

Z TERENU ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Ponieważ na zjeździe będą omawiane bardzo ważne sprawy dotyczące rzemiosła piekarskiego, przeto właściciele piekarni winni przybyć na zjazd wszyscy, o punktualne przybycie upraszają

Zarządy Cechów piekarskich Zagłębia Dąbrowskiego.

PIJANY CHCIAŁ POWIESIĆ SIĘ W ARESZCIE POLICYJNYM W BĘDZINIE.

Do aresztu policyjnego w Będzinie przy prowadzonym został onegdaj mocno podchmielony Tomasz Tyrek, zamieszkały w Będzinie przy ul. 1 maja 23.

Tyrek umieszczony w areszcie usiłował powiesić się na wełnianym szalik.

Usiłowanie samobójstwa jednak zauważono i w porę udaremniono.

SYTUACJA NA RYNKU MLECZNYM.

Niespodziewanie wtorem przypuszczeniem nastąpiła zwykła cen mleka o 2 grosze na litrze. Powyższe tłumaczy się ogólną wycieczką spowodowaną obecnością przymrozkami i związana z tem zwykła cen paszy.

Kradzież. Onegdaj w nocy, do sklepu spożywczego Antoniego Chorzeli, we wsi Psary, gm. Łagisza włamali się złodzieje którzy skradli 16 kg. tytoniu, różne papirosy i inne artykuły, ogólnej wartości 500 zł.

Z Zawiercia

(2) Z życia związku oficerów rezerwy. Onegdaj, pod przewodnictwem p. S. Mała nowicja odbyło się posiedzenie zarządu związku oficerów rezerwy. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, postanowiono w dniu 18 bm. zwołać doroczne walne zebranie związku dla dokonania wyboru nowego zarządu.

(2) Budowa ratusza. Na onegdajszym posiedzeniu komisji robót publicznych omawiano między innymi sprawę budowy ratusza miejskiego, który jest bardzo potrzebny, tembardziej, że wszystkie urzędy miejskie mieszczą się obecnie w lokalach wynajętych, czynsz zaś za lokale jest dość wysoki.

W razie uzyskania na ten cel kredytów, budowa rozpoczęta by była jeszcze w roku bieżącym. Dodać należy, że budowa ratusza objęta jest opracowanym swego czasu przez zarząd miejski wielkim 5-letnim planem robót inwestycyjnych.

(2) Święto morza. Pod przewodnictwem p. J. Łaskiego odbyło się posiedzenie zarządu ligi morskiej i kolonialnej. Na posiedzeniu tem między innymi omawiana była sprawa tegorocznego święta morza. Zorganizowaniem święta zajmie się specjalny komitet, którego zebranie organizacyjne odbędzie się w najbliższych dniach.

„Najlepiej ukryjesz swe pieniądze w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI w Zawierciu, której obowiązkiem służbowym jest przestrzeganie tajemnicy wkładów“.

Sprawa zatargu piekarzy z kupcami w Dąbrowie

WYJAŚNIENIE CECHU PIEKARZY.

W związku z artykułem zamieszczonym w dzienniku „Siedem Groszy“ p. tytułem „Wojna piekarzy ze sklepikarzami i oryginalny strajk w Dąbrowie“ zarząd cechu wyjaśnia co następuje:

Piekarze w Dąbrowie nie mają najmniejszego powodu i celu prowadzenia wojny ze sklepikarzami ani też nie było wybuchu nienotowanego dotąd strajku właścicieli piekarni, przeto dziwnem się nam wydaje umieszczenie powyższej nieodpowiadającej faktycznemu stanowi no takti.

Wojny żadnej nikomu piekarze Dąbrowscy nie wypowiadali gdyż nie są do tego powołani, jako rzemieślnicy są zajęci zawodową pracą w swoich warsztatach. Zaś twierdzenie sklepikarzy o wybuchu strajku właścicieli piekarni jest gołosłowne, w piekarniach jest nadmiar pieczywa, w które ludność się zaopatruje, braku pieczywa od dłuższego okresu czasu w Dąbrowie nie było.

Całą wojnę i oryginalny strajk wymyślano sobie sklepikarze którym właściciele piekarni wymówili dostarczanie pieczywa swoimi środkami do ich sklepów, co w stosunkach handlowych jest dopuszczalne, że dostawca towarów ma możliwość zmienić warunki dostawy a odbiorca może je akceptować lub też nie, czyż zmiana warunków handlowych może dać edrazu upoważnienie odbiorcy do oskarżenia pu blicznego dostawcy, że „wypowiada wojnę“ i prowadzi jakiś strajk.

Zdrowo myślący kupiec nie powinien z podobnym oskarżeniem po dadrzem do stawcy - piekarza występować wszak u nas jest wolny handel, na właścicielach piekarni nie ciąży jeszcze przymusowy obowiązek dostarczania odbiorcy pieczywa. Z podobnymi oskarżeniami mogli by się zwrócić właściciele sklepów z Dąbrowy przeciw wszystkim producentom i wytwórcom, że prowadzą z nimi wojnę, nie dostarczając im szpulki nici lub też innego towaru do sklepu lecz zmuszają ich do nabywania w hurtowniach i zabierania towaru na własny rachunek.

Głównym motywem i celem tej zmiany warunków dostawy pieczywa do sklepów, było to, by nareszcie wstąpić na drogę racjonalną do rozwiązania bardzo ważnego problemu wymaganego przez urzędy zdrowia dostarczenia konsumentowi zdrowego pieczywa sprzedawanego w warunkach higienicznych.

Obecna struktura sprzedaży pieczywa nie powinna dalej być tolerowana jako szkodliwa dla zdrowia ludności. W tak zw. sklepach spożywczych, gdzie zatru dniona sprzedają jest jedna osoba, prze

ważnie właścicielka sklepu, która zajmując się gospodarstwem domowym i opieką dziećmi a jednocześnie sprzedając artykułów znajdujących się w sklepie, gdzie przez artykułów takich jak mąka i pieczywo jest sprzedawany smar do wozów, ehlerek, nafta karbid, farby malarskie, które zawierają w sobie arszenik, a pył osiada na pieczywie, które jest konsumowane w takim stanie, jakim jest nabyte.

W interesie dobra konsumenta powino nastąpić otoczenie specjalną opieką sprzedaży pieczywa przez wprowadzenie w czyn i zastosowanie istniejącego i obowiązującego rozporządzenia o dozorcze nad wyrobami i obiegami artykułów mącznych z dnia 29. X. 1923 r. Dz. U. Rz. nr. 78 gdzie w artykule 29 p. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10 jest wyraźnie powiedziane i określone jak powinien być urządzony sklep ze sprzedaży pieczywa.

A zatem akcja ogółu piekarstwa zmierzająca do uzdrowienia i unormowania sprzedaży pieczywa w warunkach higienicznych, powinna znaleźć należyte zrozumienie i poparcie, a myśl zakładania sklepów z wyłączną sprzedażą przez ogół piekarzy będzie zrealizowana bez zwracania uwagi na groźby kierowane przez sklepikarzy pod adresem piekarzy.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, handel jest wolny, przeto dziwnem się nam wydaje, że sklepikarze chcą sobie usurpować prawo wyłącznego handlu pieczywem. Czyż im nie wystarcza jeszcze ten bigos towarowy, jaki mają w swoich sklepach, że z faktem zmiany warunków handlowych dostarczania pieczywa nie mogą się pogodzić i robią tyle zamieszania, absorbując tem aż władze państwowe?

Wobec powyższego z całą stanowczością oświadczamy i kategorycznie zapraszamy temu, by ze strony ogółu piekarzy była rozpuszczana pogłoska, że piekarze dąbrowscy mają stosować jakieś nielegalne wystąpienia względem sklepikarzy w Dąbrowie, gdyż nie zachodzi ku temu żadna potrzeba, a jednostki rozgłaszające podobne wieści mają jakieś ukryte cele i wprowadzają w błąd opinię publiczną.

Sądzimy, że zdrowo myślący ogół polskiego kupiectwa w Dąbrowie zechce przetrzymać tym co nie mogą zrozumieć tego, że musi nareszcie nastąpić ten moment uregulowania sprzedaży towarów branżowa — do czego dążą organizacje kupieckie. Stan handlu naszego powinien się tego domagać w interesie dobra własnego.

CECH PIEKARZY W DĄBROWIE

Z Olkusza

(ol) Nowa partja junaków. W dn. wczorajszym wyjechała do Jasieńca z pow. olkuskiego trzecia partja junaków, w liczbie około 200 osób. Ogółem do różnych ośrodków pracy wyjechało z pow. olkuskiego około 750 junaków.

(ol) Uruchomienie ekspozytur ośrodków zdrowia. W dn. 13 bm. rozpoczynają swoją pracę rejonowe ekspozyтуры w Wolbromiu i Bolesławiu. Projektowane w dniu 12 bm. uroczyste poświęcenie obydwóch ekspozytur zostało odwołane powodu nie możliwości wzięcia w tym dniu udziału zaproszonych przedstawicieli: minist. op. społ. z Warszawy i wojewódzkiego wydz. zdrowia z Kiele, do dnia 2 czerwca r. b.

Do nowych ekspozytur tow. przeciwgruźlicze w Olkuszu zaangażowały: do Wolbromia p. Stanisławę Knurowską, do Bolesławia zaś — p. Marię Twardowską — obydwie dyplomowane pielęgnarki i higienistki.

(ol) Zgłoszenia kandydatów do egzaminu wstępnego do kl. I w państw. gimn. męskim im. Kaz. Wielkiego w Olkuszu, dyrekcja przyjmuje w terminie od 16 do 31 bm.

(ol) Do Danji. W celu zapoznania się z wzorowymi gospodarstwami rolniczymi i hodowlą w Danji, w dn. 10 bm. wyjechała do tego kraju, agronom powiatowy z Olkusza, p. Patorski i instruktorka kół gosp. wiej. p. Trebniówna. Wycieczka potrwa kilka dni.

(ol) Wycieczka do papierni „Klucze“. Nauczycielstwo z terenu gm. Bolesław wraz z urzędnikami urzędu gm. Bolesław w liczbie około 35 osób, urządziło wycieczkę do fabryki papieru „Klucze“, gdzie zapoznano się z fabrykacją papieru i nowoczesnymi urządzeniami technicznymi tej fabryki. Wycieczkowicze byli podejmowani obiadem przez dyrekcję fabryki w kasynie.

(ol) Ustalenie nazwiska pomyslowego złodzieja. Właściciel zakładu ślusarskiego w Sławkowie, p. Franc. Stychno, został jeszcze w marcu r. b. okradziony z kilku narzędzi ślusarskich, wartości około 90 zł. Kradzież ta tembardziej była nieprzyjemna dla p. Stychno, gdyż sam depomógł do okradzenia siebie. Mianowicie razem z przybyłym do niego osobnikiem, przedstawiającym się za wysłannika z folwarku w Okradzonowie, zabrali różnego rodzaju narzędzia, a gdy i drodze nieznanemu osobnik wspomniany o jakimś zapomnianym swiderku, Stychno pozostawił wszystkie inne narzędzia pod opieką jego, a sam udał się spowrotem do domu.

Policja ustaliła obecnie, że pomyslowym złodziejem jest Władysław Nowak, lat 35, z Sosnowca (Florjańska), przebywający obecnie w więzieniu myślowickim



Agentka miała jeszcze nadzieję, że spotka którego agenta policji śledczej, że da mu znak, dlań zrozumiała, dla zbioru z dziesięciu agentów gotowych pospieszyć jej z pomocą.

Ze swego obserwacyjnego stanowiska Verdier wszystko widział.

Kobieta w czarnym dominie dziwną mu się wydała.

To, co się stało, było niezwykłym w jego oczach, podejrzanym.

Dlaczego Lartigues zdjął rękawicę i pokazał rękę?

Dlaczego nieznajoma zadrżała, spojrzawszy na tę rękę?

Wszystko to było jakoś nienaturalne. Verdier śledził wzrokiem tę parę i chciał za nią iść, kiedy kilka słów, powiedzianych przy nim przez dwóch ludzi w kostjumie doktorów molierowskich, zwróciło jego uwagę.

— O! o! — mówił z nich jeden, którym był Galoubet. — Nasza naczelnikowa złapała jakiegoś wielbiciela i zdaje się, że dlatego nas zwolniła. To osobliwsza kobieta!

— Oni znają tę kobietę — pomy-

ślał Verdier, nadstawiając uszu.

Koledze odpowiedział Sylwan Cornu.

— Nie miała po co sprowadzać nas do opery. Cech tutaj złapać majsterka z ementarza Pere Lachaise.

— Wolalbym iść pod czarną kulę! Tam weselej.

— Proszę, wybredniś!.. A ja jestem kontent, że mogę już bywać wszędzie. Chciałbym do końca życia służyć przy naczelnikowej. Przy niej człowiek może się napatrzeć różnych rzeczy...

— Każdy ma swój gust. Ja wolę „Czarną Kulę“.

Verdier nie słuchał już dłużej molierowskich doktorów.

Z pierwszych ich słów zrozumiał, że są to policjanci pod dowództwem kobiety, którą Lartigues w tej chwili prowadził pod rękę.

Więc mniemanemu kapitanowi Van Broke groziło nieuniknione niebezpieczeństwo.

Ani sekundy nie tracąc, Verdier rzucił się w ślad za tą parą, ażeby

uwolnić Lartigues'a z rąk niebezpiecznej towarzyszkii.

Lecz para ta znikła. Verdier szybko zbiegł ze schodów na korytarz pierwszego piętra, zapchany tłumem.

Przechodząc obok Maurycego leży, dwukrotnie zapukał do drzwi.

To właśnie stuknięcie przerwało upojenie — pod wpływem którego znajdowała się Walentyna Bressoles i młody człowiek.

Maurycy rzucił się do drzwi, lecz poznawszy tego, kto pukał, zapytał nieco wzruszonym głosem:

— Co?

Verdier nachylił się do niego i szepnął mu kilka słów.

Syn Aime Joubert bardzo zbladł i zadrżał.

Zwrócił się do Walentyny i rzeki do niej:

— Przepraszam panią, muszę na chwilę odejść, ale zaraz wrócę.

Wyszedł, zamknął drzwi za sobą i pociągnął Verdiera za rękę, szeptał:

— Trzeba ich odszukać... trzeba ich znaleźć... Trzeba Lartigues'a wydobyć z zasadzki, w którą dał się złapać. Co za fatalna miał myśl, że chciał się poznać z tą kobietą.

Szli, przyspieszając kroku, torując sobie drogę wśród ciżby, rozpychając wszystkich, kto im miejsce tamował.

Patrzano na nich, jak na wojaków, a przynajmniej, jak na pijawek.

— Z jednej strony ty — rzekł Verdier — z drugiej ja.

Rozeszli się w przeciwne strony

Po kwadransie znów się stawili na tem samym miejscu i spojrzeli po sobie pytająco:

— Nic — rzekł Maurycy.

— Nic — powtórzył Verdier, jakby echo.

Obaj współnicy, zawiędzeni w oczekiwaniu, milczący, uważali już za niepotrzebne rozchodzić się znowu i razem udali się wielkimi schodami do sieni.

Nagle Verdier głucho krzyknął.

— Co takiego? — zapytał Maurycy.

— Spójrzaj tam!..

I mniemanemu opat wskazał na czarne domino z czerwoną wstęgą, które czekało przy kontramarkarni na Lartigues'a, który właśnie kładł na siebie paltot.

Aime Joubert oglądała się dokoła, czy się nie zjawi jaki agent; będąc pewna, że się Lartigues jej nie wymyknął, przestała na chwilę śledzić go oczami.

Verdier przecisnął się przez tłum i szepnął mu do ucha, zrywając z ramienia wstążki, po których można go było poznać.

— Rzuć tę kobietę, albo zgubiony.

— Dlaczego zgubiony? — spytał złośliwie ze zdumieniem.

— To kobieta z policji, chodźmy.

I Verdier wciągnął Lartigues'a w tłum osób, który się tłoczył przed kontramarkarnią.

Rejestracja członków tajnego skautingu z lat 1909-18 w Zagłębiu

W lipcu br. odbędzie się olbrzymi zlot harcerski w Spale, by uczcić 25-lecie istnienia organ. skautowskiej w Polsce. Ruch skautowy zainicjowała w r. 1909 tajna organizacja niepodległościowa „Zarzewie”, a jej członek s. p. A. Małkowski przez ułożenie programu wychowawczego fizycznie - wojskowego dał jej silne podstawy organizacyjne.

Zarząd główny stowarzyszenia uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie” — za zgodą obecnych naczelnych władz skautowych postanowił zorganizować koła skautów z lat 1909 — 1918 przy wszystkich chorągwiach skautowskich. Koła te mają się zająć gromadzeniem materiałów do historii tajnego skautingu, mają wziąć gremjalny udział w zjeździe w Spale i współdziałać z obecnym ruchem skautowym.

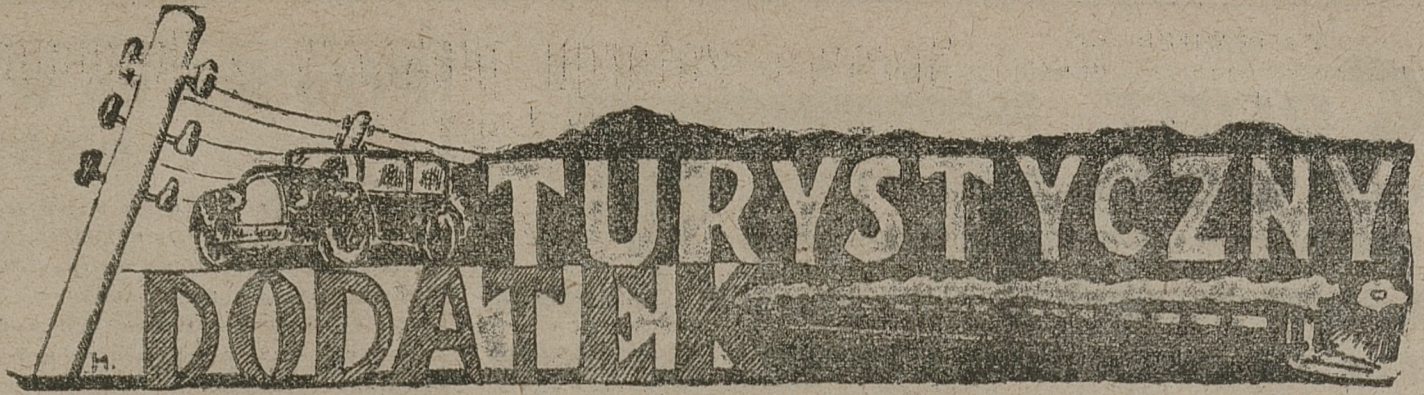
Władze naczelne uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie” wyłoniły komitet organizacyjny. Komitet ten polecił zająć się rejestracją byłych skautów na terenie chorągwi Zagłębia skupieniu Zarzowieckiemu w Sosnowcu. Ukazując się zeszyty pracy ppłk. dypl. H. Bagutkiego „U podstaw organizacji wojska polskiego” — obrazujące wysiłki organizacji „Zarzewia”, stwierdzają, że ruch skautowy w Zagłębiu był b. silny. Chodzi o skupienie i zorganizowanie tych, którzy kładli podwaliny pod budowę organizacji skautowskiej. W tym celu przeprowadza się rejestrację b. skautów z lat 1909-18 w Zagłębiu. Karty rejestracyjne wydaje do legat nacz. komitetu organizacyjnego w Sosnowcu dr. Stan. Depowski (tel. 3,96 między godz. 13 — 13,30) lub gimnazjum im. St. Wyspiańskiego ul. Wysoka. Karty te rozsyłane będą do dn. 16 bm. do wypełnienia po przesłaniu adresu i znaczka za 20 gr. na kosztu przesyłki i za kartę rejestracyjną.

Z pucybuta milionerem

Wiele lat temu wedrował poprzez niegościnnie, północne prowincje Kanady młody handlowiec, Willy Homson. Pewnego dnia natrafił na złotą żyłę, eksploatawał ją przez dłuższy czas i wrócił do Chicago już jako milioner. Tu wybudował sobie wspaniałą willę. Liczna służba pilnowała spokoju bogacza i odsyłała z kwitkiem licznych krewnych Homson'a, którzy zbiegli się do Chicago w nadziei, że bogacz przypomni sobie o nich. Kilka miesięcy temu milioner zmarł, a po jego śmierci bliźni i dalsi krewni dowiedzieli się ku swemu wielkiemu rozczarowaniu, iż Homson nie zostawił gotówki i zapisał im tylko urządzenie willi. Spadkobiercy podzielili więc między siebie cenne meble, obrazy, rzeźby. Jeden z młodych kuzynów milionera, zarabiający na życie czyszczeniem obuwia na ulicy, otrzymał w spadku mały obrazek, przedstawiający wuja w stroju koczowniczym. Pucybut wziął obrazek, zawiesił go u siebie w pokoju na ścianie. Pewnego dnia zgłosił się do młodzieńca notariusz, aby się poinformować, czy jest on posiadaczem obrazka, przedstawiającego Homson'a z lat młodzieńczych. Pucybut skinął głową i wskazał obrazek wiszący nad łóżkiem. „W takim razie zostaje pan uniwersalnym spadkobiercą całej fortuny wuja — oświadczył notariusz. — W mojej kancelarii znajduje się testament, na mocy którego m. r. Homson zapisuje całą fortunę w gotówce i papierach wartościowych temu, kto w dwa miesiące po jego śmierci będzie jeszcze posiadaczem obrazka Mr. Homson — dodał notariusz — był przeświadczony, że tylko przywiązanie pogło skłonił kogós do przyjęcia i przechowania nie przedstawiającego żadnej wartości obrazka“.

Choć jest kryzys, choć jest bieda
Lecz bez „OLLA” żyć się nie da!

„OLLA”
Gum.?



Wisła ma otrzymać cios w plecy

Wśród mieszkańców najpiękniejszej polskiej wsi uroczej Wisły w Beskidach Zachodnich, letniej siedziby prezydenta Rzeczypospolitej, niebawem rozgoryczenie wywołał fakt wyraźnego złego potraktowania tej miejscowości przez władze kolejowe.

Niedość, że spęły na niczem zamiary uruchomienia motorówki z Głębia do Góleszowa, niedość, że letni rozkład jazdy przewiduje ostatni pociąg z Wisły już o godz. 21-ej, ale według obiegających pogłosek pociąg ten nie będzie wogóle uruchomiony i ostatni pociąg będzie odchodził z Wisły o godz. 17 m. 58!

Oznacza to w praktyce zamknięcie Wisły dla ruchu turystycznego, kto będzie chciał bowiem udawać się tam na weekend lub na niedzielę, sko-

ro w pełni letniego dnia będzie musiał wracać! Kto zdąży w takich warunkach odbyć wycieczkę na Baraną Malinowską, do Istebnej lub chociażby tylko na Kubalonkę!

O ile powyższe zarządzenie miałyby wejść rzeczywiście w życie, nie można nazwać go inaczej, jak ciosem, zadany w plecy Wisły.

Wisłanie twierdzą, że padają ofiarą specjalnej „polityki” władz kolejowych, mającej na celu forsowanie Zakopanego i dlatego krzywdzącej wszystkie inne miejscowości. Mówią też z goryczą o „krakowiakach i góralach”, którzy tę „politykę” uprawiają.

Trudno doprawdy uwierzyć, aby w ministerjum komunikacji znalazły się jednostki, o tak małostkowym i zaściankowym światopoglądzie.

PIĘKNY WIDOK MORSKI: ŻAGLOWCE WYRUSZAJĄ, KORZYSTA JĄC Z PIĘKNEJ POGODY — NA DŁUŻSZE WYCIECZKI MORSKIE.



Kongres międzynarodowej centralnej rady turystycznej

W dniu 14 maja r.b. rozpocznie się w Krakowie XI kongres międzynarodowej centralnej rady turystycznej, do której należy przeszło 30 państw z całego świata, dziesięć międzynarodowych związków turystyki, komunikacji i przemysłu hotelowego, oraz największe autonomiczne kluby i touringkluby. Kongresy rady odbywały się dotychczas w Paryżu, w Brukseli, w Budapeszcie i Kairze.

Obrady kongresu odbywać się będą w ciągu dwóch dni; goście zwiedzać będą Kraków i Wieliczkę. W dniu 17 maja uczestnicy kongresu odbędą wycieczkę w Pieniny, nazajutrz zaś odbędzie się wycieczka do Morskiego Oka i — zakończenie kongresu w Zakopanem. Z Zakopanego część uczestników kongresu wyjeżdża do Budapesztu na posiedzenie międzynarodowej komisji pomocy na drogach, zwołanej przez międzynarodową ligę czerwonych krzyży.

Na porządku obrad kongresu znajduje się szereg aktualnych zagadnień międzynarodowej turystyki automobilowej i lotniczej. Wśród szeregu referatów wygłoszony będzie referat polski o ruchu wycieczkowym młodzieży szkolnej i szkolnych domach wycieczkowych w Polsce, opracowany przez naczelnika wydziału wychowania fizycznego w m. oświaty p. J. Błońskiego.

Jednocześnie z kongresem odbędzie się w Krakowie międzynarodowa wystawa propagandowych afiszów turystycznych.

Ulgi kolejowe w drodze powrotnej z uzdrowisk krajowych

Naskutek starań związku uzdrowisk polskich ministerjum komunikacji przyznało indywidualne zniżki kolejowe dla osób powracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich. Zniżka udzielana jest w okresie od 1 maja do 15 czerwca r.b., oraz od 1 września do 31 października r.b., przy czym przy wyjazdach z letnisk nadmorskich do 15 października r. b. wysokość zniżki (według taryfy B, jak dla urzędników państwowych) wynosi 50 proc. dawnej taryfy.

Podróż za opłatą zniżkową nastąpić może po co najmniej 14-dniowym pobycie w uzdrowiskach przy wyjeździe do stałego miejsca zamieszkania, oddalonego od wyjazdowej stacji kolejowej o nie mniej niż 80 km. Najwcześniej zatem odbyć może podróż ulgową wobec wymogu 10-dniowego pobytu w uzdrowisku, w dniu 11 maja.

Zniżki przyznawane są we wszystkich klasach pociągów osobowych i pospiesznych.

Wycieczka niedzielna do Czernej

W niedzielę 12 maja wyjeżdża rano wycieczka do Czernej, położonej w małej wiosce okolicy wśród lasów, wzgórz i skał wapiennych. Wyjazd pociągu z Katowic o godz. 7.22, z Bogucic o godz. 7.26, z Szopienic o godz. 7.41.

Bilety w cenie 3.50 zł. są jeszcze do nabycia: w biurze podróży „Orbis” Sosnowiec ul. 3 maja.

Wycieczka związku strzeleckiego w Góry Świętokrzyskie

Związek strzelecki w Kielcach organizuje dla swych członków wycieczkę krajoznawczą w góry Świętokrzyskie. Wycieczka odbędzie się dnia 30 maja r.b. i jest jednodniowa.

Program wycieczki przewiduje wyjazd z Kielc koleją do stacji Żagnańsk w dniu 30 maja w godzinach rannych. Z Żagnańska wycieczka uda się koleją do świętej Katarzyny, gdzie zwiedzi klasztor, szczyt Lysicy (619 m.) puszczy Jodłową wraz z historycznym obozowiskiem Langiewicza. Będzie to koniec pierwszego etapu wycieczki, poczem koleją do świętego Krzyża gdzie również nastąpi zwiedzenie osiedlenia tamtejszych, a między innymi przepięknego rezerwanu leśnego, miejsca częstych wycieczek Stefana Żeromskiego. W czasie wypozytunku na świętym Krzyżu przy tradycyjnym ognisku odbędzie się „gawęda strzelecka“.

Związek strzelecki zaprasza tą drogą swe członkinie i członków, jak również wszystkie bratnie organizacje.

Zapisy uczestników kierować należy do zarządu podokręgu związku strzeleckiego ul. ks. biskupa Bandurskiego nr. 8 (dóm Karscha) w Kielcach na ręce kierownika wycieczki kwatermistrza podokręgu kpt. Zygmunta Pińkowskiego (telefon 1347).

Zjazd turystyczny w Wisle

Roczny zjazd turystyczny, organizowany przez wydział turystyki min. komunikacji, odbędzie się w r. bież. w Wisle, w dniach 11 i 12 maja.

Na zjeździe poruszony zostanie szereg spraw związanych z aktualnymi zagadnieniami turystyki, oraz wygłoszony zostanie szereg referatów.

Dokąd jechać w maju? ●●●

Do uzdrowisk na tani sezon kuracyjny i wypoczynkowy (1 maj — 15 czerwca). Karnety Orbis uprawniają do 25 — 50 proc. zniżki na wszelkie świadczenia.

Ciechocinek — Druskienniki — Iwonicza — Jastrzębie Zdrój — Krynica — Rabla — Szczawnica — Truskawice — Zegiestów.

do Jugosławji. Wycieczka wyrusza 22 maja, 24 dni na wybrzeżu dalmatyjskiem Crikvenica, Rab, Hvar, Dubrownik. Zwiedzanie Wiednia Budapesztu i Zagrzebia.

do Budapesztu. Wycieczka na targi międzynarodowe (10—16 maja). Wiosna nad Danajem. Zwiedzanie Wiednia.

do Paryża i do Cannes (15 maja — 13 czerwca).

do Palestyny. Tanie przejazdy dwa razy w miesiącu (1 i 15 maja). Pociąg specjalny do Konstancy i s/s „Polonia” do Hajry. Zwiedzania Stambułu i Aten.

Tanie przejazdy grupowe do Palestyny zabierają dwa razy w miesiącu licznych ciekawych turystów i emigrantów. Pociągi specjalne, dowożące podróżnych z Polski do Portu w Konstancy są pełne, a s/s „Polonia” stale płynie z kompletem pasażerów.

Nowa Palestyna jest krajem ciekawym i budzącym wiele nadziei, oraz różnorodnych wrażeń a zwiedzanie miejsc świętych budzi podniosłe uczucia w sercach wyznawców różnych religij.

Podróż do Palestyny daje ponadto możliwość zwiedzenia Aten i Stambułu, do których portów zawija s/s „Polonia” w drodze powrotnej. Jest to jedna z najciekawszych i najbardziej dostępnych wycieczek polskim okrętem.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Organizatorzy wyścigów motocyklowych w Sosnowcu przyznają się do skandalu i bałaganu sportowego

W związku z recenzjami i wzmiankami na temat wyścigów motocyklowych, które odbyły się w dniu 5 bm., zarząd sosn. t-wa sport. „Unja” uważa za swój obowiązek podać do publicznej wiadomości co następuje:

Organizując poraz 6-ty na własnym torze wyścigi motocyklowe, zarząd t-wa dołożył wszelkich starań, ażeby wyścigi te wypadły jaknajlepiej. Zaproszono do wzięcia udziału w wyścigach znanych zawodników, nie licząc się z kosztami, które sięgały kilku tysięcy złotych. Mając kilkuletnie doświadczenie i opinię wzorowych organizatorów, nie tylko u władz sportowych ale i u szerokiej rzeszy publiczności, pracowano z zapalem i dobrą wolą, mając na względzie przede wszystkim nienaganną opinię towarzystwa i dostarczenie miłośnikom sportu motocyklowego jaknajwiększego zadowolenia. Fatalny śmół okołozłoty wypaczyl urządzoną im preze, nadal jej posmak skandalu i bałaganu sportowego. Niestawienictwo bowiem 3 zawodników z przyczyną nam bliżej narazie nieznaną, pociągnęło za sobą zmianę programu, stworzyło w nim poważną lukę, którą nie można było już ni-
rzem załatać. Następnie, defekty maszyn zawodników startujących i wycofanie z zawodów kilku maszyn, stworzyło sytuację z której „z honorem” wybrnąć nie było

już można. Zarząd towarzystwa z całą szczerością przyznaje się do błędów przez niego popełnionych i za niedociągnięcia organizacyjne P. T. publiczność — niniejszem przeprosza. Równocześnie zarząd towarzystwa pragnie wyjaśnić, że żadnych zatargów z zawodnikami na tle otrzymania nagród względnie startowego nie było. Natomiast w stosunku do zawodników, którzy zachowali się niesportowo i którzy przybyli na wyścigi, mając maszyny nieodpowiednio przygotowane, zarząd towarzystwa wyciągnie konsekwencje i w sora wie tej będzie interwenjował w polskim związku motocyklowym. Na zakończenie zarząd towarzystwa wyraża serdecznie podziękowanie tym wszystkim, którzy nie szczędzili swych cennych rad i wskazówek i oświadczają, że w miarę możliwości do nich się zastosuje — we wszystkich bowiem swych poczynaniach — zarząd towarzystwa kieruje się li tylko dohrem sportu polskiego.

Zarząd sosnowieckiego towarzystwa sportowego „Unja”.

W interesie powagi zarządu „Unji” leżało raczej nie przysyłanie tego rodzaju wyjaśnień, kompromitujących tylko organizatorów wyścigów i potwierdzających jeszcze raz słuszność naszych uwag, wysuniętych pod adresem organizatorów „imprezy motocyklowej”.

Kronika

× Heljasz i Kusociński zaproszeni do Sztokholmu. Polski zw. lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Heljasza i Kusocińskiego na zawody w Sztokholmie 26 lipca. Wyjazd zawodników nie jest pewny, ponieważ 21 lipca startują oni na trójmecz Polska — Austria — Węgry w Budapeszcie, a 1 i 2 sierpnia na trójmecz Polska — Lotwa — Estonia.

× „Ślask” straci dwa punkty. Zarząd K. S. Śląsk (Świętochłowice) nadesłał do ligi pismo, według którego twierdzi, że wstawił niepotwierdzonych graczy Smola Holotę na meczu z Polonią, opierając się na tym, iż nie podlegają oni karze reneji, jako zwojnieni jeszcze w styczniu. Ponieważ jednak, w myśl stanowiska PZPN, gracze zwolnieni przed walnym zgromadzeniem podlegają poprzedniej karze reneji z r. 1933, przeto wydaje się niemal pewnym, że wywody Śląska nie zostaną uwzględnione, a Poloni przyznany zostanie walkower 3:0.

× Legia udziela nagany swej drużynie. Zarząd WKS Legia postanowił udzielić nagany drużynie ligowej piłki nożnej za niesportowe zachowanie się na meczu Legia — Pogoń oraz zawiesić gracza Martyna w funkcji kapitana drużyny za skazywany brak subordynacji wobec sędziego zawodów.

× Sekcja bokserska sosnowieckiego Makabi po gruntownej reorganizacji rozpoczęła treningi, które odbywać się będą w soboty od godz. 4 — 6 popoł. i w środy od godz. 7 — 9 wiecz.

× Mistrzostwa Makabi w ping - pongu. Na zakończenie sezonu sosnowieckiego Makabi urządza w nadchodzącą sobotę i niedzielę turniej ping - pongowy o mistrzostwo klubu.

× Otwarcie sezonu tenisowego w Sosnowcu. Tegoroczny sezon tenisowy otwiera sosnowiecka Unja meczem drużynowym, przyczem przeciwnikiem będzie zespół bedzińskiego Hakoahu. W programie gry pojedyncze pań i panów, gry podwójne pań i panów oraz mixty. Rozgrywki odbędą się w niedzielę dnia 12 bm. na kortach tenisowych Unji w Sosnowcu.

Przetarg na wykonanie instalacji elektrycznych

Niniejszem rozpisuje się przetarg na wykonanie instalacji elektrycznych w budującym się Domu Społecznym w Sosnowcu. Plany instalacji przeglądać, a formularze ofertowe nabywać można za opłatą 5 zł. w biurze kierownictwa budowy przy ul. Żytniej 10, począwszy od dnia 11 maja br.

Oferty w zamkniętych kopertach, wraz z wadium w wysokości 4 proc. od sumy kosztorysowej, w gotówce lub papierach wartościowych, należy składać w biurze Kierownictwa do dnia 17 maja br. (piątek) do godz. 12-iej. Oferty bez złożonego wadium nie będą rozpatrywane.

Komitet zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, bez względu na wysokość oferowanej sumy.

Komitet Budowy



Władku!...

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

NOWA LINJA

Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6.—

Każdy Urząd Pocztowy
przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo „Nowa Linja”,
Kraków, skrytka pocztowa 272

HUMOR

GDY DEKORATOR WYSTAW SKLEPOWYCH KAPIE SIĘ.



Dziś!
FILM WIELKICH WZRUSZEN
PIĘKNY ROMANS MIŁOSNY WŚRÓD NIEBOTYCZNYCH GÓR TYROLU i w AMERYCE

Syn Marnotrawny

W roli głównej słynny alpinista i genialny artysta
LUIS TRENKER
Nadprogram: Tygodnik Paramontu i Pata.

NARESZCIE COŚ NOWEGO I WSPANIAŁEGO!
Fenomenalny film Foxa p. t.

Rewolucja śmiechu

Popisowa rola czteroletniej
Shirley Temple
na czele świetnego zespołu.

DZIS!
Potężne, wstrząsające swym realizmem arcydzieło nad arcydziełami!

Jestem zbiegiem

dramat z prawdziwego życia.
W roli tyt. genialny aktor **PAWEŁ MUNI**
UWAGA: Film „Jestem zbiegiem” wyświetlany obecnie na największych ekranach zagranicznych, wywołał wszędzie niebывały entuzjazm!

Spełń swój obowiązek!
Kup Pożyczkę Inwestycyjną!
Dziś ostatni dzień subskrypcji!

MARZEL CHRYPKI
DUSZNOŚĆ
BOLE GARDŁA
USUWAJA BELGIJSKIE
PASTYLKI
APTEKA MIAŁGASECKIEGO
W WARSZAWIE, UL. FAKTA 10
Sprzedają apteki i sklepy zielarskie.

POSADY, PRACE

MASZYNISTKA posiadająca stenografię niemiecką i francuską poszukiwana od zaraz. Oferty proszę składać pod R. S.

POKOJ umeblowany, bardzo ładny z wygodami ul. Miła 5 m. 1.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO sprzedania dom przy ul. Piłsudskiego Nr. 52. Wiadomość telefon 2-11, Sosnowiec.

MASZYNY do pisania używane sprzedawane okazjnie. St. Czajkowski, Hale Rozwoju.

KUPIE okazjnie rower damski. Zakład zegarmistrzowski, Sosnowiec, Czysta 4 W. Niepoł.

ZGUBIONE DOKUMENTY

BEDKOWSKI JAN zgubił książeczkę kąsy chorych i legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

PANTAK ANNA zgubiła legitymację bezrobotna wydaną w Będzinie.